

Bardzo dobrze pamiętamy ten dzień, choć było to ponad 15 lat temu. Na Wystawie Psów Rasowych w Rzeszowie spotkaliśmy Basię Rayską-Świst, wtedy można było sprzedawać szczenięta na wystawach. Miała dwa śliczne pieski, wybraliśmy jednego z nich, biało czarnego o imieniu Zadzior. Nie był to przypadek, już wcześniej wiedzieliśmy, że chcemy pieska właśnie tej rasy. Do dzisiaj zachowaliśmy listy od Basi pełne rad, a zarazem obaw o pieska tzn., jak się chowa i gdzie mieszka (czy nie przypadkiem w budzie na łańcuchu) ? Zrozumieliśmy to dopiero po latach mając własne szczenięta. Nie wyobrażaliśmy sobie,by ktoś mógł skrzywdzić nasze maleństwa.

Zadziorek wyrósł na pięknego psa, o czym mieliśmy się przekonać dużo później. Zawsze zadbany., wyczesany mieszkał z nami w domu i biegał po ogrodzie. Uwielbiał piesze wycieczki i pływanie.
Kiedy miał 3 lata za namową znajomych zgłosiliśmy go na Wystawę do Przemyśla, gdzie ku naszemu zdziwieniu i wielkiej radości okazał się najpiękniejszym PON-em .

I tak się zaczęło!
Prawie każda następna niedziela to kolejna wystawa.Posypały się medale , puchary, nagrody. W krótkim czasie Zadzior zdobył tytuł Championa Polski , Championa Słowacji , Interchampiona. W roku 1995 kupiliśmy również od Basi Zgodę z Banciarni jako towarzyszkę i żonę dla niego. Była jego przeciwieństwem. Bardzo żywa, czasami wręcz nieobliczalna,nie jeden raz wprawiała nas w osłupienie. Potrafiła przejść jak kot przez ogrodzenie, wspiąć się na drzewo po ulubioną zabawkę, nurkować pod wodą za rzuconym kamieniem, czy wejść na bałwana ulepionego przez dzieci w ogrodzie.
Nieufna w stosunku do obcych, stała się prawdziwym stróżem naszego podwórka.
Z Zadziorem tworzyli piękną parę , dlatego też nazwaliśmy naszą hodowlę Dobrana Para.



